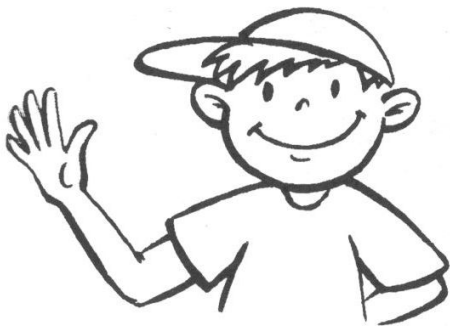


Czosnek

Rósł sobie czosnek raz na grzędzie
i tak się chwalił wszystkim wszędzie,
że niech się przy nim cebula schowa,
że czosnek to jest jarzyna zdrowa.
Aż przyszła mama, czosnek zerwała
i do barszczyku go dodała.

Rodzina kaczek

Pływała sobie rodzina kaczek,
a każda miała pstry kubraczek.
Pstrokata była mama kaczka
i tata, co dziób w wodzie macza,
i ciocia, co ma czarne piórka
i ciągle daje w wodę nurka.
A małe kaczki proszę pana?
One coś żółte są od rana!

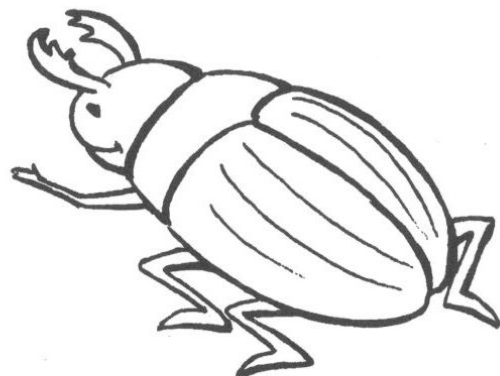


Harcerz czuwa

Harcerz Czesiek stoi na warcie.
Stoi i czuwa, patrzy uparcie,
czy na jeziorze cicho dzisiaj,
czy śpi już drużynowa Krysia,
czy usnął Pączek, pies druhny Ewy
i czy ucichły ochocze śpiewy.

Spacer chrząszcza

Wąską ścieżką, polną dróżką
włókł raz chrząszcz nóżkę za nóżką.
Bez pośpiechu, bez hałasu
chrząszcz na spacer szedł do lasu.

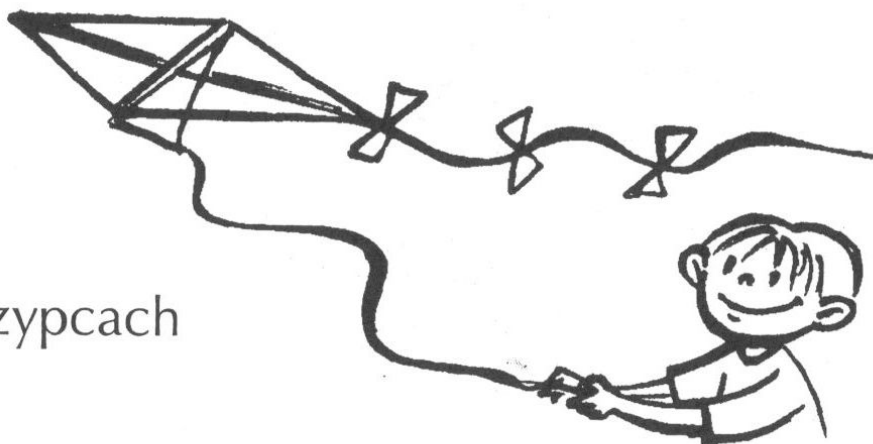


Wąsy wujka

Wujek Karoliny wąsy ma jak strzecha.
Wujek się spod tych wąsów wesoło uśmiecha
Karolina patrzy na wujkowe wąsy,
zaraz mijają Karoliny dąsy.

Na łące

Krąży mój latawiec
po niebie wysoko,
złoty krążek słońca
puszcza skrzące oko.
W gąszczu traw na skrzypcach
gra nam pasikonik,
a Bączek – mój piesek
za piłeczką goni!



Jarzębina

Rosła sobie w lesie śliczna jarzębina.
Śmiała się do słońca jak młoda dziewczyna.
Stroiła się pięknie w korale czerwone,
a drzewa się do niej zwracały z ukłonem.

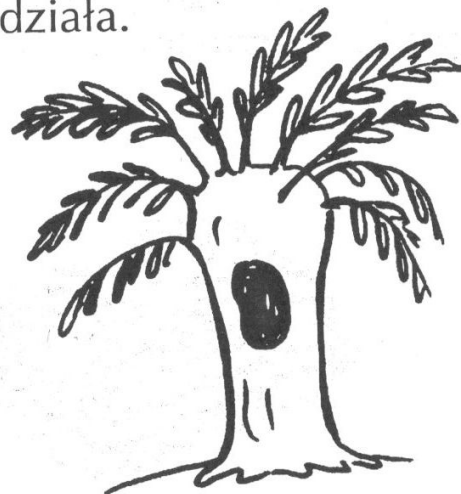


Grzybobranie

Rosły grzyby obok drogi,
bardzo zgrabne grzybów nogi
i niebrzydkie kapelusze.
– Takie grzyby ja mieć muszę! –
rzekł pan Jerzy – i nad ranem
idę w las, gdy tylko wstanę!

Sroka i gruszki na wierzbie

Wrzeszczała raz sroka na wierzbie zielonej,
że ludzie mówili dziś rzeczy zmyślone.
Bo kiedy latała, to tak coś słyszała,
że na wierzbie gruszki Kasia gdzieś widziała.



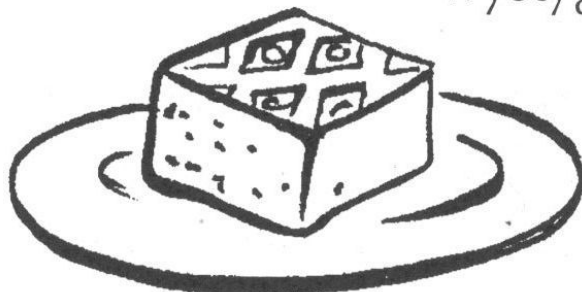
Jesienny rydz

Rośnie sobie rydz przy drodze
i kapelusik ma rdzawy,
stoi tak na jednej nodze,
wygląda sobie z trawy.



Placek z rodzynkami

Upiekła mamusia placek z rodzynkami,
więc wszyscy czekają już z talerzykami.
Za gorący placek na brzusek niezdrowy,
wystygnij nam prędko, placeku rodzynkowy!



Opowieści cebuli

Złota cebula w cebrze leżała
i różne cuda opowiadała.

O cennych skarbach, o misach z cyny,
o tym jak cudnie błyszczą cekiny.
Lecz kiedy mama ją pokrajała,
cała rodzina po niej płakała.



Cesarz chwalipięta

Pewien cesarz chwalipięta
mówił: – Cały czas pamiętaj,
że cenzurki miałem świetne,
serce moje jest szlachetne.
Jestem cacy, jestem zuch,
w pracy zwijam się za dwóch...

– Ech, cesarzu, to zła cecha,
więc przechwałek swych zaniechaj!

Podarunek

Cynie w srebrnym celofanie
podaruję mojej mamie.
Serce cudne namaluję,
i w buzię ją ucałuję.



Wierszyki z głoską G

Rymowanka

Gość, gospodarz, gar, godzina,
góral, groszek, grad, Grażyna,
gruszka, grupa, gra, guziki,
górnik, grajek, grab, goździki.



Góral Grześ

Jedzie góral Grześ
przez górzystą wieś,
wiezie gruszki z grochem
i grosików trochę.

– Co zrobisz z tych gruszek,
Grzesiu nasz kochany?
– Kompotu garnuszek
dla mej drogiej mamy!

Grzybowe frykasy

Rosną sobie grzyby w gaju brzozowym,
jeden grzyb jest rudy, a drugi brązowy.
Przyjdą za godzinę grzeczne koleżanki,
podam im z grzybami zapiekane grzanki.

